

Podziękowania Tow. Mao Tse-tunga za życzenia z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

Przewodniczący Komunistycznej Partii Chin, Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung w odpowiedzi na życzenia z okazji 60 rocznicy urodzin:

Depesza do Przewodniczącego KC PZPR BOLESŁAWA BIERUTY stwierdza:

Życzę narodowi polskiemu pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jeszcze większych sukcesów na drodze budownictwa socjalizmu.

MAO TSE-TUNG

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 11 stycznia 1954 r.

Nr 8 (1147) B Cena 20 gr

Korespondenci kontrolują wykonanie zobowiązań

Coraz szersze rzesze ludzi pracy realizują Czyn Przedzjazdowy

Coraz szersze rzesze mas pracujących naszego kraju podejmują nowe i realizują podjęte zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu Partii. Biorąc udział w realizacji Czynu Przedzjazdowego, włączają się aktywnie do walki o przypięcie wzrostu stopy życiowej, o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Mówią o tym napływające wciąż meldunki korespondentów „Sztandaru Młodych”.

Brong dla wsi

Młodzieżowa załoga Zakładu Koksoschemii w Nowej Hucie rozumie dobrze, że aby wcielić w życie wytyczne IX Plenum i też przedzjazdowych należało oszczędnie i wydajnie pracować. Postanowiła więc obniżyć koszty własne produkcji oraz wykorzystać materiały odpadowe, które do tej pory były marnowane. Takie produktywność oszczędnościowe zobowiązania podjęły niemal wszystkie brygady — około 80 procent pracowników. Dają oni ponad planową produkcję o wartości przekraczającej 30 tysięcy złotych.

Tak więc dla uczczenia II Zjazdu naszej Partii brygada kol. Sopoty zobowiązała się wykonać bieżące zlecenie robocze zoszczędzając 50 procent roboczogodzin przy równoczesnym wykorzystaniu odpadów. Pracownicy węglowni Kuzla Wawel, Zająda Ludwik, Grelkowski i Głuszek zobowiązali się zoszczędzić 150 roboczogodzin oraz 700 kg stali.

W realizacji zobowiązań przodują członkowie Partii i członkowie ZMP m. in. brygada tow. Włochy i towarzysze kol. Grobysa i kol. Widelka Stanisława, którzy zgodnie z zobowiązaniem wykonują 265 procent normy. Ponadto członkowie ZMP postanowili zbierać i wykorzystywać wszystkie odpady odsyłając część do przetopu, a z resztą produkując brzozy dla pobliskich spółdzielni produkcyjnych.

Korespondent
TADEUSZ SZUMLAŃSKI
Nowa Huta

75 procent załogi bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy

Z okazji II Zjazdu PZPR załoga fabryki „Zachód” w Nysie podjęła szereg cennych zobowiązań, które przyniosą poprawę organizacji pracy w warsztatach oraz dają oszczędności materiałowe i zapewniają wykorzystanie planów miesięcznych. Podjęto 725 zobowiązań zespołowych i 12 indywidualnych.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy stało się u nas zjawiskiem masowym. Biorze w nim udział prawie 75 procent załogi. W niektórych oddziałach załoga włączyła się do współzawodnictwa.

Korespondent
MARIAN PAWŁOWSKI
Nysa

KRAJOVA narada przewodniczących i członków komisji zdrowia wojewódzkiej rad narodowych poświęcona omówieniu zadań tych komisji oraz wyrażeniu życzeń odbyła się w Biłgorzynie. W naradzie wzięli udział sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, Minister Zdrowia — dr Jerzy Sztachelski.

W GDANSKU w auli Politechniki rozpoczęła się 3-dniowa konferencja rektorów i dziekanów oraz przedstawicieli uczelni technicznych. Na obrady przybył minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki, wiceminister Szkolnictwa Wyższego — Osman Achmatowicz. Na konferencji obecni są też przewodniczący rad miejskich ZNP oraz zarządcy uczelnianych ZMP i komitetów uczelnianych ZSP z wyższych szkół technicznych.

Żywa działalność rozwija nowo utworzona przy wojewódzkim Domu Kultury Zw. Zaw. w Łodzi Pracownia mierzniowska, której zadaniem jest popularyzowanie wśród łódzkiego świata pracy, a zwłaszcza wśród użytkowników pracowniowych ogrodników działkowych osiągnięć ruchu mierzniowskiego i przodujących mierzniowców. W pracowni odbywają się wykłady i ćwiczenia laboratoryjne, jak również konsultacje poświęcone stosowaniu osiągnięć mierzniowców w rolnictwie i sadownictwie.

Walczą o oszczędność i jakość produkcji

Realizując zobowiązania przedzjazdowe załoga zakładów im. Marcela Nowotki w Zielonej Górze podjęła walkę o podniesienie oszczędności i jakości produkcji, walkę z brakiem robocizny i marnotrawstwem materiałowym.

I oto mamy poważne osiągnięcia. Już w listopadzie ub. r. wydajność pracy w zakładach wzrosła o 16 procent. W początkach grudnia poszczególne działy i wielu przodujących robotników wykonało zadania czwartego roku Planu 6-letniego. Np. do 11 grudnia ub. r. wykonał plan działu kuci, w którym na wyróżnienie zasługują brygady Waszotki i Tondry. O przedterminowym wykonaniu planu rocznego zameldował z dumą wielokrotnie przodownik pracy Jan Naumienko.

Wielu robotników, realizując zobowiązania przedzjazdowe, podniosło znacznie wydajność pracy. I tak zetemowiec Słoma zastosował szybkość skręcania metalu metodą Kolesowa podnosząc o 15 procent dotychczasową swoją wydajność.

Przodujący szybkościowy tokarz i aktywny członek ZMP kol. Wyrwa zobowiązał się wyprodukować 400 rolek do drzwi. Zobowiązanie wykonał już w 60 proc. Na ogół wykonuje on 300 proc. normy. Nie od razu doszedł do takich wyników. Czytał wiele książek fachowych, korzystał z rad starszych tokarzy przy ustalaniu noża i przy obrabianiu materiałów. Jego sumienność w pracy i troska o maszy-

Wzorowo gnojownie zakłada młodzież z gminy Papowo-Biskupie

Zetemowcy z gminy Papowo-Biskupie, pow. chełmiński, urządzają odczyty we wszystkich 10-ciu gromadach swojej gminy zaznajamiając chłopów z wytycznymi IX Plenum.

Aby podnieść produkcję rolną młodzież uczy i zachęcając starsze społeczeństwo zakłada we wszystkich gospodarstwach wzorowo gnojownie.

Poza tym zetemowcy zobowiązali się wznieść pracę polityczną we wszystkich kołach ZMP, zwiększyć liczbę członków ZMP o 80 osób, założyć nowe koło ZMP w gromadzie Parowa-Falecka, koło LZS w gromadzie Niemczyk i pięć kółek czytania dobrych książek, które obejmą 130 chłopów i dziewcząt.

Zetemowcy zwracają również uwagę na życie kulturalno-oświatowe młodzieży wiejskiej. I tak zespół artystyczny przy Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Papowie-Biskupim zobowiązał się w każdej wieści gromadzkiej zorganizować występ artystyczny.

Przed II Zjazdem młodzież postanowiła również udekorować wszystkie gromadzkie świetlice i szkoły.

Korespondent
KONOPACKI ZENON
Papowo-Biskupie

Załogi meldują o wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych

Incjator ogólnonarodowego czynu na cześć II Zjazdu Partii — załoga ZPB im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi, realizowała już swe zobowiązania w stu procentach, a w wielu działach znacznie przekroczyła swe pierwotnie podjęte zobowiązania.

Przedzadanie, tkackie i wykończalnictwo ZPB im. Marchlewskiego analizują obecnie na zebraniach w grupach związkowych i zespołach mistrzowskich oraz na oddziałowych naradach produkcyjnych istniejące możliwości dalszego pogłębienia współzawodnictwa przedzjazdowego.

Zobowiązania przedzjazdowe wykonała również załoga Elektrowni Poznańskiej.

W stołey ogółem wykonano ponad 80 proc. zobowiązań przedzjazdowych. Ponadto podjęto w Warszawie ponad 10 tys. nowych zobowiązań produkcyjnych.

Korespondent
MARIAN PAWŁOWSKI
Nysa

Dzięki wysokiej technice mroz nie hamuje budowy Pałacu Kultury i Nauki

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina, mimo mrozów, kontynuowane są prace przy betonowaniu fundamentu głównego portalu gmachu. Używane tu specjalne podgrzewane elektryczne zapewniają właściwe wiązanie betonu.

W niedługim czasie spodziewane jest nadeśnięcie ze Związku Radzieckiego ostatnich elementów obudowy iglicy i dachu najwyższej części wieżowej. Dach ten pokryty zostanie blachą

miedzianą i taflami złotego szkła.

W skrzydłach bocznych Pałacu kontynuowane są prace tynkarskie i sztukatorskie.

Budowa Pałacu jest obecnie w pełni zabezpieczona przed mrozami przez założenie przewidywanych okien oraz zasilanie centralnego ogrzewania wodą ciepłą z elektrowni. Dlatego też prace wykończeniowe wewnątrz trwają nieprzerwanie, niezależnie od zmian atmosferycznych.

Korespondent
MARIAN PAWŁOWSKI
Nysa

Na noworocznej choince

Wesoło i radośnie bawili się dzieci na choinkach noworocznych w całej Polsce. W ładnie udekorowanych salach szkoły TPD nr 2, w werandzie atmosfery bawili się ponad 4 tys. dzieci na choince zorganizowanej przez Warszawską Radę Związków Zawodowych.

Wszystkie dzieci zebrane w sali czekały niecierpliwie na rozpoczęcie uroczystości. Zagrała orkiestra i w taki muzyki dzieci przeszły parami na ogólną salę zabaw.

Po ogólnej zabawie dzieci podziwiają występy teatru kukiełek, oglądają ciekawe filmy kukielkowe, z ogromnym zainteresowaniem podziwiają występy luzjonistów.

W sali półmrok i cisza... Świeci tylko kasety i olbrzymie ślepa sowy. Dzieci wstrzymane w „Ciocię Bajarkę”, słuchają z zapartym oddechem ciekawych baśni.

3. Niepodobnie dla dzieci jest loteria i sala rysunków. Hania Fench ładnie wykonała rysunek i za to dostaje w nagrodę od „Dziadka Mroza” książkę, z której dowiedzą się „historii toczonych dziadka i malowanej babki”. Takie chwile pamięta się długie lata.

Wzorowo gnojownie zakłada młodzież z gminy Papowo-Biskupie

Zetemowcy z gminy Papowo-Biskupie, pow. chełmiński, urządzają odczyty we wszystkich 10-ciu gromadach swojej gminy zaznajamiając chłopów z wytycznymi IX Plenum.

Aby podnieść produkcję rolną młodzież uczy i zachęcając starsze społeczeństwo zakłada we wszystkich gospodarstwach wzorowo gnojownie.

Poza tym zetemowcy zobowiązali się wznieść pracę polityczną we wszystkich kołach ZMP, zwiększyć liczbę członków ZMP o 80 osób, założyć nowe koło ZMP w gromadzie Parowa-Falecka, koło LZS w gromadzie Niemczyk i pięć kółek czytania dobrych książek, które obejmą 130 chłopów i dziewcząt.

Zetemowcy zwracają również uwagę na życie kulturalno-oświatowe młodzieży wiejskiej. I tak zespół artystyczny przy Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Papowie-Biskupim zobowiązał się w każdej wieści gromadzkiej zorganizować występ artystyczny.

Przed II Zjazdem młodzież postanowiła również udekorować wszystkie gromadzkie świetlice i szkoły.

Korespondent
KONOPACKI ZENON
Papowo-Biskupie

Załogi meldują o wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych

Incjator ogólnonarodowego czynu na cześć II Zjazdu Partii — załoga ZPB im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi, realizowała już swe zobowiązania w stu procentach, a w wielu działach znacznie przekroczyła swe pierwotnie podjęte zobowiązania.

Przedzadanie, tkackie i wykończalnictwo ZPB im. Marchlewskiego analizują obecnie na zebraniach w grupach związkowych i zespołach mistrzowskich oraz na oddziałowych naradach produkcyjnych istniejące możliwości dalszego pogłębienia współzawodnictwa przedzjazdowego.

Zobowiązania przedzjazdowe wykonała również załoga Elektrowni Poznańskiej.

W stołey ogółem wykonano ponad 80 proc. zobowiązań przedzjazdowych. Ponadto podjęto w Warszawie ponad 10 tys. nowych zobowiązań produkcyjnych.

Korespondent
MARIAN PAWŁOWSKI
Nysa

Dzięki wysokiej technice mroz nie hamuje budowy Pałacu Kultury i Nauki

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina, mimo mrozów, kontynuowane są prace przy betonowaniu fundamentu głównego portalu gmachu. Używane tu specjalne podgrzewane elektryczne zapewniają właściwe wiązanie betonu.

W niedługim czasie spodziewane jest nadeśnięcie ze Związku Radzieckiego ostatnich elementów obudowy iglicy i dachu najwyższej części wieżowej. Dach ten pokryty zostanie blachą

miedzianą i taflami złotego szkła.

W skrzydłach bocznych Pałacu kontynuowane są prace tynkarskie i sztukatorskie.

Budowa Pałacu jest obecnie w pełni zabezpieczona przed mrozami przez założenie przewidywanych okien oraz zasilanie centralnego ogrzewania wodą ciepłą z elektrowni. Dlatego też prace wykończeniowe wewnątrz trwają nieprzerwanie, niezależnie od zmian atmosferycznych.

Korespondent
MARIAN PAWŁOWSKI
Nysa

Na noworocznej choince

Wesoło i radośnie bawili się dzieci na choinkach noworocznych w całej Polsce. W ładnie udekorowanych salach szkoły TPD nr 2, w werandzie atmosfery bawili się ponad 4 tys. dzieci na choince zorganizowanej przez Warszawską Radę Związków Zawodowych.

Wszystkie dzieci zebrane w sali czekały niecierpliwie na rozpoczęcie uroczystości. Zagrała orkiestra i w taki muzyki dzieci przeszły parami na ogólną salę zabaw.

Po ogólnej zabawie dzieci podziwiają występy teatru kukiełek, oglądają ciekawe filmy kukielkowe, z ogromnym zainteresowaniem podziwiają występy luzjonistów.

W sali półmrok i cisza... Świeci tylko kasety i olbrzymie ślepa sowy. Dzieci wstrzymane w „Ciocię Bajarkę”, słuchają z zapartym oddechem ciekawych baśni.

3. Niepodobnie dla dzieci jest loteria i sala rysunków. Hania Fench ładnie wykonała rysunek i za to dostaje w nagrodę od „Dziadka Mroza” książkę, z której dowiedzą się „historii toczonych dziadka i malowanej babki”. Takie chwile pamięta się długie lata.

Wzorowo gnojownie zakłada młodzież z gminy Papowo-Biskupie

Zetemowcy z gminy Papowo-Biskupie, pow. chełmiński, urządzają odczyty we wszystkich 10-ciu gromadach swojej gminy zaznajamiając chłopów z wytycznymi IX Plenum.

Aby podnieść produkcję rolną młodzież uczy i zachęcając starsze społeczeństwo zakłada we wszystkich gospodarstwach wzorowo gnojownie.

Poza tym zetemowcy zobowiązali się wznieść pracę polityczną we wszystkich kołach ZMP, zwiększyć liczbę członków ZMP o 80 osób, założyć nowe koło ZMP w gromadzie Parowa-Falecka, koło LZS w gromadzie Niemczyk i pięć kółek czytania dobrych książek, które obejmą 130 chłopów i dziewcząt.

Zetemowcy zwracają również uwagę na życie kulturalno-oświatowe młodzieży wiejskiej. I tak zespół artystyczny przy Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Papowie-Biskupim zobowiązał się w każdej wieści gromadzkiej zorganizować występ artystyczny.

Przed II Zjazdem młodzież postanowiła również udekorować wszystkie gromadzkie świetlice i szkoły.

Korespondent
KONOPACKI ZENON
Papowo-Biskupie

Załogi meldują o wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych

Incjator ogólnonarodowego czynu na cześć II Zjazdu Partii — załoga ZPB im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi, realizowała już swe zobowiązania w stu procentach, a w wielu działach znacznie przekroczyła swe pierwotnie podjęte zobowiązania.

Przedzadanie, tkackie i wykończalnictwo ZPB im. Marchlewskiego analizują obecnie na zebraniach w grupach związkowych i zespołach mistrzowskich oraz na oddziałowych naradach produkcyjnych istniejące możliwości dalszego pogłębienia współzawodnictwa przedzjazdowego.

Zobowiązania przedzjazdowe wykonała również załoga Elektrowni Poznańskiej.

W stołey ogółem wykonano ponad 80 proc. zobowiązań przedzjazdowych. Ponadto podjęto w Warszawie ponad 10 tys. nowych zobowiązań produkcyjnych.

Korespondent
MARIAN PAWŁOWSKI
Nysa

Dzięki wysokiej technice mroz nie hamuje budowy Pałacu Kultury i Nauki

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina, mimo mrozów, kontynuowane są prace przy betonowaniu fundamentu głównego portalu gmachu. Używane tu specjalne podgrzewane elektryczne zapewniają właściwe wiązanie betonu.

W niedługim czasie spodziewane jest nadeśnięcie ze Związku Radzieckiego ostatnich elementów obudowy iglicy i dachu najwyższej części wieżowej. Dach ten pokryty zostanie blachą

miedzianą i taflami złotego szkła.

W skrzydłach bocznych Pałacu kontynuowane są prace tynkarskie i sztukatorskie.

Budowa Pałacu jest obecnie w pełni zabezpieczona przed mrozami przez założenie przewidywanych okien oraz zasilanie centralnego ogrzewania wodą ciepłą z elektrowni. Dlatego też prace wykończeniowe wewnątrz trwają nieprzerwanie, niezależnie od zmian atmosferycznych.

Korespondent
MARIAN PAWŁOWSKI
Nysa

Na noworocznej choince

Wesoło i radośnie bawili się dzieci na choinkach noworocznych w całej Polsce. W ładnie udekorowanych salach szkoły TPD nr 2, w werandzie atmosfery bawili się ponad 4 tys. dzieci na choince zorganizowanej przez Warszawską Radę Związków Zawodowych.

Wszystkie dzieci zebrane w sali czekały niecierpliwie na rozpoczęcie uroczystości. Zagrała orkiestra i w taki muzyki dzieci przeszły parami na ogólną salę zabaw.

Po ogólnej zabawie dzieci podziwiają występy teatru kukiełek, oglądają ciekawe filmy kukielkowe, z ogromnym zainteresowaniem podziwiają występy luzjonistów.

W sali półmrok i cisza... Świeci tylko kasety i olbrzymie ślepa sowy. Dzieci wstrzymane w „Ciocię Bajarkę”, słuchają z zapartym oddechem ciekawych baśni.

3. Niepodobnie dla dzieci jest loteria i sala rysunków. Hania Fench ładnie wykonała rysunek i za to dostaje w nagrodę od „Dziadka Mroza” książkę, z której dowiedzą się „historii toczonych dziadka i malowanej babki”. Takie chwile pamięta się długie lata.

W DOMU MŁODEGO ROBOTNIKA



Jednym z Domów Młodego Robotnika, który ma coraz większe osiągnięcia, jest DMR przy Wrocławskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Znalazło w nim pomieszczenie 180 dziewcząt. Mieszkanki tego Domu biorą aktywny udział w życiu kulturalno-oświatowym. Zorganizowano tu chór i zespół baletowy.

Na zdjęciu: zespół baletowy podczas próby.

Foto Moti (CAF)

Dalsza poprawa warunków mieszkaniowych ludzi pracy

526 tys. izb — 32 tys. budynków wyremontowano w Polsce w r. ub.

Około 436 milionów złotych wyniosły w roku ubiegłym nakłady finansowe państwa na remonty mieszkań ludzi pracy. W wyniku wykorzystania tej sumy objęto remontami blisko 32 tysiące budynków o łącznej liczbie ponad 526 tysięcy izb, około 2 tys. budynków przyłączono do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, a nadto dokonano szeregu niezbędnych prac, mających na celu poprawę warunków bytowych mieszkańców miast i ośleci robotniczych przez budowę nowych urządzeń sanitarnych i higienicznych.

Ponadto w woj. stalinogrodzkiej 2 tysiące nowych izb mieszkalnych uzyskanych w ramach kredytów przeznaczonych na usuwanie szkód spowodowanych osiadaniami ziemi — wykonano roboty remontowe w ok. 800 budynkach o łącznej liczbie blisko 10 tysięcy izb.

Poza remontami prowadzonymi w budynkach mieszkalnych, w woj. stalinogrodzkiej oddano

do użytku górnikom kopalń węglowych 2 tysiące nowych izb mieszkalnych drogą odbudowy, przebudowy i nadbudowy starych domów mieszkalnych.

Na podkreślenie zasługuje fakt polepszenia jakości wykonywanych prac, do czego w dużym stopniu przyczyniło się uświadomienie wśród załóg przedsiębiorstw remontowych formy współzawodnictwa opartej o „listy gwarancyjne”. Do

Wychowankowie Technikum podzieliли się doświadczeniami z dotychczasowej pracy.

Młody agronom Stanisław Pawłowski, który ukończył Technikum w Łodzi, skierowany został do POM w Piotrowicach, pow. Łowicki. Korzystając z rad i wskazówek Pawłowski — spółdzielcy w obsługiwanych przez niego gospodarstwach ze spółowch w szerokim zakresie stosują zabiegi agrotechniczne. M. in. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Zabrzeźnej, rzeki wprowadzeniu siewu krzyżowego i granulowaniu superfosfatu. Zebrali w roku ub. z hektara po 25 kwintal pszenicy oraz po 30 kwintal jęczmienia i owsa. Troskliwie pielęgnowane pod fachowym kierunkiem Pawłowskiego uprawy okopowych wydały z 1 ha 350 kwintal buraków cukrowych i 230 kwintal ziemniaków.

Z zainteresowaniem wysłuchano m. in. przemówienia Henryka Krakowiaka, agronoma POM w Dolinie, pow. Konin, który mówił o dość częstych jeszcze wypadkach zatrudniania absolwentów techników rolniczych w pracach nie związanych z produkcją rolą.

Uczestnicy zjazdu dokonali wyboru zarządu dla absolwentów oraz ustalili termin następnego zjazdu.

Nowy ambasador KRL-D w Polsce

W dniu 8 bm. przybył do Warszawy „nowomianowany” Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej w Polsce Ho Guk Pon, witany na dworcu przez Dyrektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartoła oraz członków Ambasady Koreańskiej w Chongju d’Affaires a. i. Kim Soak Soonem na czele.

Ogólnopolska konferencja rektorów i dziekanów uniwersytetów

W Łodzi rozpoczęła się w auli Uniwersytetu Łódzkiego dwudniowa konferencja przedstawicieli uniwersytetów z całego kraju. Na konferencję przybyli rektorzy, prorektorzy i dziekani wszystkich uniwersytetów polskich. W obradach biorą również udział przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z wiceministrem Eugenią

Krassowską na czele, przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, Komitetu Łódzkiego PZPR prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, delegacje ZMP i ZSP z uniwersytetów polskich.

Gdy rozpoczęło się przyjmowanie nowych członków, przewodniczący ZZ ZMP poprosił Ryśka o wygłoszenie życiorysu.

Kol. Pawłowski mówił powoli, drżącym ze wzruszenia głosem: Zetemowska organizacja pokazała mi jak powinien być i pracować młody chłopak. Jeszcze do niedawna marnotrawielem wiele czasu na walenie się po ulicy. Zaczęłem się nawet wzorować na moich dawnych kolegach — blikniarzach. Nosilem podobnie jak oni włosy uczesane w tzw. polkę i wyrażałem, jak to mówią, powoli „schodziłem na psy”.

Zetemowcy wciągając mnie do pracy w sekcji sportowej, podobali mi się lepiej, od moich dawnych kolegów. Zżyłem się bardzo z kolegami z ZMP i dlatego chcę wstąpić do organizacji. Pawłowski opowiedział swój życiorys, odważnie popatrzył na skupione twarze zebranych. Serce jego kołotało ze zdwojoną siłą — przyjmą czy nie przyjmą — mimo woli nasuwało mu się pytanie.

Przewodniczący ZZ ZMP poprosił zebranych o pytania w

związku z wygłoszonym życiorysem. Z ostatnich krzesał się padło pytanie.

— Co kolega zamierza robić w zetemowskiej organizacji?

Pawłowski pomyślał chwilę po czym odpowiedział prosto: — Chciałbym przede wszystkim jeszcze lepiej niż dotąd pracować, chociaż wykonuję obecnie 150 proc. Pragnąłbym również, żeby organizacja dała mi jakieś zadanie w pracy sportowej.

Zapoznając się z uchwałami XIII Plenum ZZ ZMP stwierdziłem, że w naszej fabryce, gdzie pracuję prawie sama młodzież, winno być o wiele więcej młodych robotników w sekcjach sportowych.

Gram w piłkę, w siatkówkę, uprawiam boks i chcę zachęcić innych do tego.

Jeszcze nie zdążył Pawłowski dopowiedzieć ostatniego zdania, kiedy z sali odezwały się głosy.

— Pawłowski — najlepszy bokser naszej fabrycznej drużyny. Zasłużył na przyjęcie.

Przewodniczący proponuje przekłosać sprawę. Pawłowski spojrział ukradkiem na salę. Wokół siebie zobaczył las wyciąganych w górę rak i życzliwe uśmiechy kolegów.

Wszyscy głosowali za przyjęciem go do organizacji.

Pawłowski został zetemowcem.

Na zebraniu tym przyjęto również do ZMP produkującą dziewiarke Marię Pierzchałę, która wyrabia 148 proc. normy, szwaczke — Krystynę Radomiak oraz 9 innych robotników.

M. CEZAK
Łódź

JOZEF LENART Od Maniany do Domu Kultury

ULICE GDYNI często przytłacza mgła — domy polskie nawet zatracają wówczas ostrość konturów, dźwięki w porcie ledwo majaczą, można widzieć tylko skrawki wielkiej, bowiem zmatowiałe i sennie łączą się z mgłą w niedalekiej perspektywie.

W taki właśnie dzień przyjechałem do Gdyni, aby poznać i zaprzyjaźnić się z Władkiem Kujawą, Rykiem Komarem, Staszkiem Szczepańskim i innymi mieszkańcami Hotelu Robotniczego. Stocznia im. Komuny Paryskiej. Oni to kilka miesięcy temu rzucili mieszkanie wszystkich Hotelu Robotniczych i DMR-ów wezwaniem do współzawodnictwa o miasto najbliższego hotelu i DMR-u w kraju.

Zeszedłem na ulicę Słaską: duży, czteropiętrowy gmach, jeszcze nieistniejący, za nim następny. Obaj połączone niewysoką przybudówką. W grudniu ciemność zapadała wcześniej, tym wcześniej w dzień majstwy. W oknach już pali się światło, wykrwawiające w mgłę macałane, niemal, żółtawe bryły jasności, ciemniejsze nieco po bokach. Cień powodująca frąnką, a u podstawy bryły — wazoniki i duże, gładziogłazki kwiatowe jeszcze prymulki. Na ścianach pokoiów pierwszego piętra zobaczyłem obrazy.

— Pomyłka — pomyślałem. Chciałem jednak upewnić się, aby potem nie błądzić w poszukiwaniu wiatru w polu. Spytalem przechodzącą kobietę:

— Gdzie tu jest hotel?

— Robotniczy? Tutaj. Lądny dom mają — dodała i odeszła.

— Niezłe zabrali się do współzawodnictwa — pomyślałem i poszedłem ku wejściu. Hall, a szczególnie się

działo portiera sprawiała wręcz luksusowego hotelu. Ciągawymi oczyma patrzy na mnie drobniutki, posiwiały staruszek, jakby pytał: „a ty, braciśku młody, czego chcesz?”

— Kujawa? — pyta dowiedziawszy się kim jestem. — Jest u kierownika, u towarzysza Aurona.

Staruszek zniknął w korytarzu. Oparłem się o balustradę nad schodami i ciekawie lustrowałem wnętrze hallu. Dwa stoliki obstawione krzesłami, pod nimi, ciemniejszy od parkietu chodnik. Na ścianie — duży obraz olejny: woda wzburzona i czarniejsza od nocy, za chwilę zda się, przerwie tamy ram i zatopi hall. Znieruchomiał podrokiem krzątnięcia i ukazał się tak wyraziście tylko dlatego, że lufy jego armat dłyście światłem wystrzelały. W dół, gdzie ład, zamiera czerniony odbłask wybuchu. Tchnie od obrazu siła, godną pedzla Ajawoskiego. Do myślałem się bez trudu: „Aurora”, „Jutrzenka”.

Pięknie tutaj, ciepło. Mam ochotę zamieszkać w tym domu. Wraca staruszek-portier, a tuż za nim niski, przysadzisty chłopak, w mundurze stoczniowa. Ma czerwone policzki, jakby przyszedł z mrozu i nieduże, śmiejące się oczy.

— Władysław Kujawa. Wiem. Inicjator współzawodnictwa między Hotelami Robotniczymi. Przewodnik pracy i aktywista zetempow-ski.

Takie było moje spotkanie z Hotelami Robotniczymi im. Komuny Paryskiej, gdzie zrodziła się inicjatywa współzawodnictwa. Było to w połowie grudnia 1953 r. Lecz przedtem...

„Maniana”

„GRYF”, to nazwa knajpy. Gryf — to znaczy potwór, legendarny morski smok. W knajpie o nazwie potwora działa się rzeczy potworne. Dla obsługi i obsługiwanym wieczór bez wybicia szczytu, polamanych kości lub przynajmniej obfitych, w czystym epitety kłótni, był jak chleb bez soli — gorzki i niesmaczny.

Rysiek Komar — chłopiec niespełna dwudziestolenny — przystojny i zdrowy, pełen energii i pragnień wyżyła się marzacy o szliffach oficera-lotnika lub czolgisty, zdolny i inteligentny — słowem wartościowy człowiek — zaglądał do opisanej knajpy raz i drugi, po czym w szufladach „gryfowego” szynkwasu systematycznie zostawiał znaczną część swoich zarobków.

Cóż było robić? W hotelu pies z kulawą nogą nie zainteresuje się człowiekiem. Zostać w pokoju? Nuda zagryzie jak myszy Popieła. Błąkać się po ulicy? Ślapi deszcz, mgła, zimno...

Rysiek czuł się jak bezdomny. Podobnie Adamski, Cieślak, Wojteczak i Jurewicz. A więc chodził Rysiek do „Gryfu”. Był jednym z tych, którzy nad ranem przemierzając Plac Kaszubski krokiem chwiejnym i nierównym, budził mieszkańców, wydzierając się pełnym głosem:

Raz Maniana szła pijana prowadziła ją stróż...

Świt, który zaglądał w okna hotelu był oświaty i jakby zmartwiony: w te okna nie było mu przyjemnie zaglądać. Rysiekowi też było nieprzyjemnie. Wódka mógł znieść, ale nigdy nie mógł przyzwyczaić się do „katza”. Ten „katz” był podwójny: paliło w gardle i chołało się pić, lecz równocześnie odczuwał jakąś gorzkość. Miał wrażenie beztętnego mijania życia, czuł się niepotrzebny i zły. Gorzkość z biegiem czasu wypełniała go, paliła, nie dawała spokoju. I niczym jej ugasić nie było można.

Wiele rozmawiał. Miał nawet sporo do powiedzenia. Pomagał wydawać bieliznę z magazynu, zachodził wieczorami do pokoiów swych dawnych kolegów z „Gryfu” i brał udział w odprawach w zarządzie zakładowym.

Mistrz Bartkowski patrzył na ręce młodego fluszarza, do-wiadywał się o niego i zapisując wyniki, mruczał:

— Zawzłął się chłopak. No, niech...

Któregoś dnia zdecydował się podejść do chłopca.

— Jak widzę, to ty nie Komar bracie, a przodownik! Wszystkiego dobrego chłopaku, wszystkiego dobrego. Zajądź do mnie kiedyś, pogadamy.

Rysiek spojrzął w twarz mistrza i obaj uśmiechnęli się, jak ludzie, którzy wreszcie się porozumieją.

Szczególnie dużo pracy było w czasie „wielkiego egzaminu” hotelowego aktywu. Egzaminem tym była nadzwyczaj sprawnie zorganizowana przeprowadzka mieszkańców hotelu przy ul. Janka Krasińskiego na ulicę Słaską. Aktywu hotelu zeszczupiał w ostatnim czasie: wielu członków samorządu odeszło do wojska. Rysiek dwiolił się i troił. Wraz z Kujawą i Szczepańskim przydziałał pokoje, koldry, poduszki i firanki, wyjaśniał, że mieszkańcy pokoju winni dobierać się zgodnie ze swymi sympatiami zawodowymi. Wszędzie grzmiał jego donośny, skory do śmiechu baryton.

Wkrótce koledky sami zaczęli do niego przychodzić, aby im poradził coś, rozszadził w szczególności „zawitych” sprawach koleżeńskich lub ze skargami.

Zdobywał sobie zaufanie — to było widoczne. Ono zobowiązywało go, kazało pracować lepiej, z większym jeszcze oddaniem.

Chciał stworzyć w hotelu dom rodzinny dla siebie i wszystkich mieszkańców, ponieważ rozumiał, że tylko w takim hotelu, który mieszkańcy uznają za własny dom, z którego wychodzą będą zostawiać część swoich uczuć i myśli — ludzie będą mogli pięknie żyć.

Adamski, dawny „kumpel” Ryska Komara nie mógł pogodzić się z tym. Któregoś wie-

duże i nieestetyczne. (Czy wie-cia, kolego architekcie, że w niektórych pokojach, które zbudowano według waszego projektu, chłopcy nie chcą mieszkać? To powinno wystarczyć za ocenę waszego projektu Hotelu Robotniczego przy ulicy Słaskiej).

Władek Kujawa mówił: u nas nie ma kultury. Człowiek bez kultury jest jak dzikus. Żadnej moralności nie ma wówczas. Człowiek bezdomny też dziczeje, a przecież my wszyscy po trosze jesteśmy bezdomni. Mieszkać mamy gdzie, ale mieszkanie to jeszcze nie dom. Jeśli serce brak ciepła — marzną, twardej, staje się nieufne i nie chce roz-dzielić subtelnych, dobrych uczuć. Potem do serca nie chcą trafiać uczucia takie z zewnątrz — usycha, karłowacieje. Człowiek o skarłowacim sercu, to dzi-siejszy chuligan i być może — jutrzejszy zbrodniarz.

Kwiaty by się przydały na okna i firanki — marzył ktoś. Obrazki w ramach po-wiesić by na ścianie, nocne lampki postawić przy łózkach, żeby można było czytać, niko-mu nie przeszkadzając spać. Żeby tak można radia posłu-szać czy z dziewczyną swoją

Powiał świeży, orzeźwiający wiatr.

Człowiek zaczyna żyć

RYSIEK KOMAR siedział w jednej celi z Bartenbachem, Falkowskim i Grzenią. Wszyscy byli młodzi i entuzjastami. Wszyscy byli przy-go-dami. Ten ukradł to, drugi owo, trzeci mocno kogoś potur-bował i przy okazji okradł. Po-spolici złodzieje.

Pojął, że zrównałby się z ni-mi, gdyby dalej brnął po tej samej drodze. Nie chciał być podobny do tamtych — chciał być człowiekiem, który ma cel, godny cel życia, pragnie ko-chać i być kochanym prawdzi-wie po ludzku, który całego siebie oddaje życiu. Nigdy mo-niej tego nie pragnął niż w chwilach, gdy wysłuchując wy-nurzeń Bartenbacha uśmiechał się, aby nie wywołać jego gniewu.

Wróciwszy do hotelu, nie składając żadnych deklaracji zabrał się do pracy. Kujawa, Stacho Szczepański i Mary-niecki zbliżyli się do niego. Dowiedziawszy się, że ma szczerze chęci, przydzielali mu zadania: porozmawiaj z tym, z tym, pomóż wydawać bieliznę, idź do zarządu za-kladowego...

Wiele rozmawiał. Miał nawet sporo do powiedzenia. Pomagał wydawać bieliznę z maga-zynu, zachodził wieczorami do pokoiów swych dawnych kolegów z „Gryfu” i brał udział w odprawach w zarządzie za-kladowym.

Mistrz Bartkowski patrzył na ręce młodego fluszarza, do-wiadywał się o niego i zapisu-jąc wyniki, mruczał:

— Zawzłął się chłopak. No, niech...

Któregoś dnia zdecydował się podejść do chłopca.

— Jak widzę, to ty nie Komar bracie, a przodownik! Wszystkiego dobrego chłopaku, wszystkiego dobrego. Zajądź do mnie kiedyś, pogadamy.

Rysiek spojrzął w twarz mistrza i obaj uśmiechnęli się, jak ludzie, którzy wreszcie się porozumieją.

Szczególnie dużo pracy było w czasie „wielkiego egzaminu” hotelowego aktywu. Egzami-nem tym była nadzwyczaj sprawnie zorganizowana prze-prowadzka mieszkańców hote-lu przy ul. Janka Krasińskiego na ulicę Słaską. Aktywu hotelu zeszczupiał w ostatnim czasie: wielu członków samorządu odeszło do wojska. Rysiek dwiolił się i troił. Wraz z Kujawą i Szczepańskim przydziałał pokoje, koldry, poduszki i firanki, wyjaśniał, że miesz-kańcy pokoju winni dobierać się zgodnie ze swymi sympatiami zawodowymi. Wszędzie grzmiał jego donośny, skory do śmiechu baryton.

Wkrótce koledky sami zaczęli do niego przychodzić, aby im poradził coś, rozszadził w szczególności „zawitych” sprawa-ch koleżeńskich lub ze skargami.

Zdobywał sobie zaufanie — to było widoczne. Ono zobowiązywało go, kazało pracować lepiej, z większym jeszcze od-daniem.

Chciał stworzyć w hotelu dom rodzinny dla siebie i wszystkich mieszkańców, po-nieważ rozumiał, że tylko w takim hotelu, który mieszkańcy uznają za własny dom, z którego wychodzą będą zostawiać część swoich uczuć i myśli — ludzie będą mogli pięknie żyć.

Adamski, dawny „kumpel” Ryska Komara nie mógł pogodzić się z tym. Któregoś wie-

potaćnierz we własnym domu, bez obawy, że jej do mego własnego domu nie wpuszczą. Ten chciałby grać w ping-pon-ga czy boksować się, inny pa-sjonuje się radiotechniką, jesz-cze inny lubi śpiewać i ma niezły głos, albo brak mu man-doliny do śpiewu...

Dajcie mu mandolinę! Aktywiści zaczęli rozumieć. Dyrekcja Stoczni również. Przeszukiwano wszystkie kie-szonki obywatela o nazwisku „Budzet” i okazało się, że mo-żna. Nawet trzeba, jeśli nie chce się przy końcu roku spot-kać z zarzutem „złe gospodaro-wanie”.

Kultura przede wszystkim! Czas rozpocząć z jej pomocą podnosić w górę wskaźniki produkcji!

Aktywiści partyjni, zetem-powscy i mistrzowie produkcji zaczęli znajdować czas, by roz-mawiać z młodymi robotnika-mi o ich troskach i pragnie-niach, o ich osiągnięciach i niedociągnięciach w pracy, o tym jaką książkę czytali wczorajszego wieczora i czy byli w kinie ze swoimi dziewczętami.

Powiał świeży, orzeźwiający wiatr.

Człowiek zaczyna żyć

czora podszedł do niego i za-proponował:

— Rysiek, chodźmy do „Centralnej”... Dawnych kumpi opuścili człowieka, tak jakś — bez poźegnania. To nieuczciwie...

— Do „Centralnej”? — spytał. A co z „Grymem”?

— Zamknęli, dawno już. Burda była taka, że paluski liżał. No, i zamknęli. Przenio-siło się całe bractwo do „Centralnej”. Idźcież!

Komar zmruczył i tak już nie-wielkie, jakś z głębi oczodo-łów patrzące oczy i uśmiech-nął się:

— Nie, bracie. Nie pójdę. Ja jestem człowiek, nie alfons.

Adamski był niepomierne zdumiony i poruszony jedno-cześnie. Zrobiło mu się przy-kro, bowiem po raz pierwszy zdało mu się, że coś w jego życiu jest niedobrego, coś, czego dotąd nie potrafił zrozumi-eć.

Czy zrozumiał? Chyba jesz-cze nie. W każdym razie — nie wszystko. Z początku jeszcze zaglądał do „Centralnej”, lecz równocześnie dał się przekonać Komarowi, że powinien wsta-pić do zespołu dramatycznego. Teraz już „Centralnej” nie od-wiedza. Starannie studiuję swoją rolę.

Wkrótce koledky sami zaczęli do niego przychodzić, aby im poradził coś, rozszadził w szczególności „zawitych” sprawa-ch koleżeńskich lub ze skargami.

Zdobywał sobie zaufanie — to było widoczne. Ono zobowiązywało go, kazało pracować lepiej, z większym jeszcze od-daniem.

Chciał stworzyć w hotelu dom rodzinny dla siebie i wszystkich mieszkańców, po-nieważ rozumiał, że tylko w takim hotelu, który mieszkańcy uznają za własny dom, z którego wychodzą będą zostawiać część swoich uczuć i myśli — ludzie będą mogli pięknie żyć.

Adamski, dawny „kumpel” Ryska Komara nie mógł pogodzić się z tym. Któregoś wie-

Uwaga, uwaga!

NIE BYŁO kadr etatowych. Faki, ciężko bez etatów. Może kiedyś będą. Na pewno będą — przyobiecano przecież w dyrekcji Stoczni. Tymcza-sem jednak trzeba prowadzić robotę, nie oglądając się na etaty. Aktywiści, choć ich nie-wielu było, mieli duże ambicje.

Komar, Prokopiak, Szczepański, Maryniecki, Kujawa i inni przeprowadzili wówczas wiele rozmów ze współmiesz-kańcami Hotelu.

— Marek, ty ponoć maluje-jesz?

— Maluję.

— A gazetki ty również wy-malował, co? Albo „blyskawicy” jakieś?

Marek malował dotychczas pocztówki, które adresował do swojej rodziny i przyjaciół. lubił pstryć akwarelę kartki, które potem wędrowały do ko-sza od śmieci, bowiem dla pra-cy swojej miał niezbyt wiele szacunku i pietyzmu. Ot, za-bawa. Owszem będzie malował gazetkę. Zgodził się. Sądze, że walek jutrzejszych artystów od tego zaczyna.

Poszukiwano uzdolnionych, interesujących się szczególnie pewnymi dziedzinami. Posu-kiwano amatorów do zespołu dramatycznego, do recytacji, ze spolu mandolinistów, amato-rów tańca, boks i ping-ponga. Trudno było w krótkim czasie dotrzeć do wszystkich. Wiele mieszkańców na stawiane im propozycje wstrząsało ramiona-mi. Nie byli doświadczonymi komentatorami dóbr kultural-nych, doświadczonymi na tyle, aby wiedzieć co to jest dram-at, czy balet. Boks — to inna sprawa.

Przystawiali obok tablicy og-łoszeń i czytali ogłoszenia, ja-kich jeszcze nie było:

UWAGA!!! Organizujemy zespół baletowy! Zapisy przyjmuje tow. Łukasiewicz. Inne ogłoszenie tuż obok:

UWAGA, UWAGA! Ama-torzy recytacji zgłaszaj się do tow. Łukasiewicza.

Litery kreślone różnokoloro-wnymi ołówkami przekrzykiwa-ły się, jedno ogłoszenie chciało być dostrzeżone szybciej niż inne. Szczególnie zaś to, zapo-wiadające trudność najwięk-sze, krzyczało ostrą czerwienią:

KOLEDZY! Zgłaszajcie się do zespołu dramatycznego. Przygotujemy do wystawie-nia „Poematu Pedagogicznego” Makarekni.

Praca aktywu dała poważne rezultaty. Zespoły amatorskie i sekcje sportowe objęły po-nad 100 uczestników. Dotych-czas listy nie zamknęły, lecz

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

W tym czasie gdy Rysiek Komar powtarza rolę Buruna

Młody agronom — to znaczy aktywista

Zespół PGR Kolbacz pow. Gryfino do niedawna cieszył się w Okręgu złą sławą. Spółniósł siewy i sprzęt, z którego służyły pracownicy obory, pijanństwo szerzące się wśród załogi, składające się przeważnie z młodzieży, nie mogły wypłynąć do latnio ani na opinie zespołu, ani na jego prace.

Tak było, gdy do Kolbacza, z nakazem pracy przysłał agronom Maria Murach. I chociaż rzeczywistość różniła się krańcowo od opowiadań i marzeń szkolnych — młoda dziewczyna bierze się za bary z trudnością.

W zespole, w którym pracowało ponad 80 chłopców i dziewcząt, zaledwie 6 należało do ZMP. Tow. Murach słusznie uważała, że walkę o wyższe płony trzeba powiązać z aktywizacją młodzieży.

Odiąg często na PGR-owskim polu widział młodego agronoma rozmawiającego z młodzieżą. Mówiła o produkcyjnych metodach uprawy roli i o zadaniach PGR-u, o ZMP i roli młodzieży we wprowadzaniu nowych,

przodujących metod w rolnictwie. Nie zawsze rozmowy odnosiły pożądany skutek. Z reguły tow. Murach napotykała na mur nieufności. Młodzież wołała przyrzeczyć się młodej energicznej dziewczynie, która ledwo przysłała już domagała się zrozumienia i przyjaźni. Zresztą nikt z kierownictwa z podobnymi propozycjami do młodzieży nie przychodził, nie interesował się jej pracą. Nic więc dziwnego, że rezygnacja z pracy. Kamiński i Peron.

Jednak opowiadanie Marysi o siewie krzyżowym, o nowych odmianach roślin, a przede wszystkim prostota i serdeczny stosunek do młodzieży zbliżyły do niej chłopców i dziewczęta. Częściej w rozmowach padały pytania, a potem projekty usprawnienia pracy. Młodzież coraz bardziej zaczynała czuć się współgospodarzem zespołu.

Tylko formalnie istniejące dotychczas koło ZMP zaczęło nabierać rumieńców życia. Wstępowo do organizacji coraz więcej chłopców i dziewcząt, a

do niedawna pusta świetlica zaczęła coraz tłumniej odwiedzać pracownicy PGR-u.

Tu toczyły się ciekawe rozmowy. Maria Murach umiała nimi odpowiednio pokierować, zainteresować młodzież czekającą ją na jutro pracę.

Np. podczas siewów rozmawiała Marysia z traktorzystami o ich pracy. Poleciała pomocników, że ich zadaniem nie jest tylko doglądać, aby nie były zapchanie rurki od siewników, lecz sprawdzić czy ziarno siewne jest dobrze przygotowane i czy było bejcowane. Należy także doglądać aby rzędy były odpowiednio rozstawione.

Jeśli traktorzyści wyjeżdżali na orkę Marysia rozmawiała z nimi o czekającej ich pracy.

— Wtedy gdy ziemia jest twarda, ustawiony na odpowiednią głębokość plugu nieraz wyskakuje i przez kilka metrów drapie zaledwie ziemię. Wtedy trzeba zawrócić i jeszcze raz ten kawałek ziemi przeorać. Bo pomyśleć, na tym kawałku ziemi będzie gorszy urodzaj. Jeśli zebrać całą tę ziemię, to ziarno uzbiera się tego kilka hektarów, a wcale na kilku hektarach będzie słabszy urodzaj — mówiła.

Przed każdą pracą w ten sposób rozmawiała Marysia z młodzieżą. Uświadła w każdym pracowniku wyrobie troski i odpowiedzialności za wykonanie przez niego zadań. Tak rósł i krzepł kolektyw.

Potem młodzież założyła brygadę i sama zaczęła pilnować dobrej pracy.

Kiedy latem ub. r. pracownicy PGR Kolbacz nie mogli sobie poradzić z pieniem buraków

do późnego wieczoru nie schodziła młodzież z pola. Zetempowscy przychodzili także do zorn pracowników PGR-u zajętych gospodarstwem domowym — prosili o pomoc. Umiejęli oni pod kierownictwem Murach zmobilizować wszystkich pracowników PGR-u do pienia buraków po godzinach pracy.

Pienienie ukończono na czas. Urodzaj został uratowany. Jesienią ub. r. PGR Kolbacz zebrał po 680 kwintali buraków z ha.

Nie jest to jedyny przykład pomocy młodzieży dla kierownictwa PGR. W czasie pracy padł niejedyn cenny pomysł, którego zastosowanie przyniosło znaczne korzyści gospodarce.

Młodzieżowa brygada polowa miała trudności z pieniem koksogazu, który szybko zarastał chwastem, zagrażającym życiu rośliny. Wtedy Wanda Ogłocha zgłosiła projekt nie tylko starannego pienia ale wyznaczenia chwastów z pola.

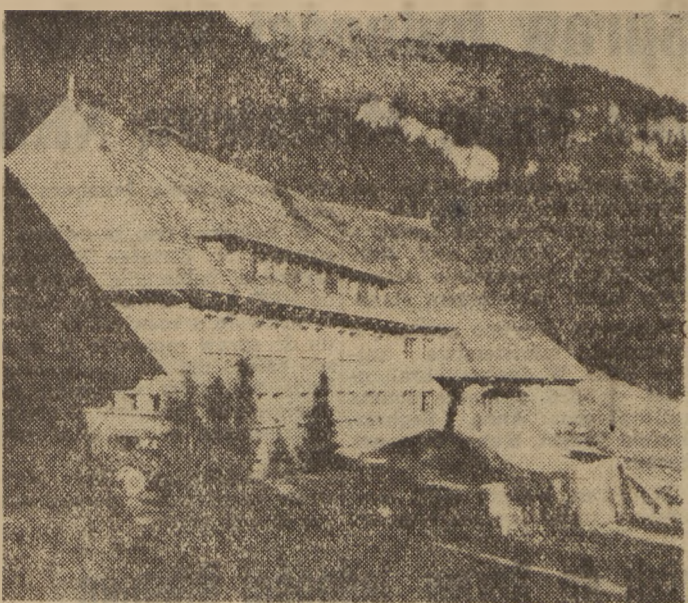
...Po IX Plenum koło ZMP w Kolbaczu jeszcze aktywniej prowadzi pracę. Rozpoczęło szkolenie polityczne i doskonalenie fachowe. Młodzież rozstrzygała opinie nad oborą. W ub. r. obora do połowy grudnia wykonała 110 proc. rocznego planu.

...Młoda dziewczyna — agronom dobrze rozumiała i dobrze wykonywała swoje obowiązki zawodowe i społeczne. Wo wprowadzała nowe produkcyjne metody uprawy i hodowli, walczą o wyższe płony można tylko w oparciu o dobry, mocny kolektyw.

Młody agronom — to znaczy aktywista.

Ostatnio ukończono budowę nowego schroniska PTTK w Dolinie Chochołowskiej. Komfortowo urządzone schronisko jest jeszcze jednym obiektem, który będzie służył szerokim rzeszom uprawiającym turystykę.

Na zdjęciu: ogólny widok nowego schroniska. Foto Wł. Werner (CAF)



Na tropie brązowej pasty do butów

BYŁ mroźny dzień grudniowy. Rynek krakowski kapał się w promieniach słonecznych. Dzieciom rozbryzkał hejnał z Wieży Mariackiej. Pod Sukienicami setki gołębi. Wszędzie przemieszczała się tylko starańca pienia. Ale wyznaczenia chwastów z pola.

— Nie ma.

— Kiedy będzie?

— Nie wiem.

Stach zapytał kierownika stoiska: dlaczego nie ma brązowej pasty do butów?

— „Arged” nie dostarczył. Oj, nie wy pierwsi pytacie — z troską w głosie stwierdził kierownik.

— Setkom klientom muszę codziennie dawać podobną odpowiedź. Potrzeba nam około 300 kg brązowej pasty w miesiącu, a tymczasem „Arged” dostarcza jedynie 130 kg.

Otworzyliśmy Zarząd Województwa „Arged” — instytucję zajmującą się dystrybucją artykułów gospodarskich domowego.

— Czy wicie, że rynek potrzebuje brązowej pasty do obuwi? — zapytał Stach.

— Owszem. Zaopatrzeniowcy z poszczególnych przedsiębiorstw, jak MHD, PSS niemal codziennie pytają o nią — wyjaśnia kierownik sekcji artykułów chemicznych. — Tętnie bezustannie alarmuje, patrzcie, tu są zamówienia pismem, cały stos. W ostatnim kwartale rozprawałem się, tzn. hurtownia krakowska 4 tony brązowej pasty, lecz żeby nasycić rynek krakowski trzeba dwa razy tyle. Nie dostajemy więcej z poszczególnych wytwórni. Po dokonaniu analizy stwierdziliśmy, że na rynku trzeba było w ostatnim kwartale 24,5 ton kolorowej pasty do obuwi, tj. brązowej, wiśniowej, białej i żółtej. Z tego wytwórnie dostarczyły nam tylko około 9 ton brązowej, 4 tony wiśniowej oraz bardzo znikome ilości pasty białej i żółtej.

Skoro Stach przekonał się, że „Arged” rozdawał „jak może”, postanowił

obliczyć, że na trzydziestu kupujących — siedmiu pytało o brązową pastę. Otrzymywali oni od ekspedientki niezmienną odpowiedź:

— Nie ma.

— Kiedy będzie?

— Nie wiem.

Stach zapytał kierownika stoiska: dlaczego nie ma brązowej pasty do butów?

— „Arged” nie dostarczył. Oj, nie wy pierwsi pytacie — z troską w głosie stwierdził kierownik.

— Setkom klientom muszę codziennie dawać podobną odpowiedź. Potrzeba nam około 300 kg brązowej pasty w miesiącu, a tymczasem „Arged” dostarcza jedynie 130 kg.

Otworzyliśmy Zarząd Województwa „Arged” — instytucję zajmującą się dystrybucją artykułów gospodarskich domowego.

— Czy wicie, że rynek potrzebuje brązowej pasty do obuwi? — zapytał Stach.

— Owszem. Zaopatrzeniowcy z poszczególnych przedsiębiorstw, jak MHD, PSS niemal codziennie pytają o nią — wyjaśnia kierownik sekcji artykułów chemicznych. — Tętnie bezustannie alarmuje, patrzcie, tu są zamówienia pismem, cały stos. W ostatnim kwartale rozprawałem się, tzn. hurtownia krakowska 4 tony brązowej pasty, lecz żeby nasycić rynek krakowski trzeba dwa razy tyle. Nie dostajemy więcej z poszczególnych wytwórni. Po dokonaniu analizy stwierdziliśmy, że na rynku trzeba było w ostatnim kwartale 24,5 ton kolorowej pasty do obuwi, tj. brązowej, wiśniowej, białej i żółtej. Z tego wytwórnie dostarczyły nam tylko około 9 ton brązowej, 4 tony wiśniowej oraz bardzo znikome ilości pasty białej i żółtej.

Skoro Stach przekonał się, że „Arged” rozdawał „jak może”, postanowił

zbadać dlaczego wytwórnie produkują tak małe ilości brązowej pasty.

„Wytwórnia Chemiczna „Odrodzenie” mieści się przy jednej z zaciśniętych ulic Krakowa.

— Pytacie czy mamy jakieś trudności? Nie, plany wykonujemy rytmicznie. Surowce? Nie odczuwamy braków. Chcecie jeszcze wiedzieć, czym różni się produkcja pasty brązowej od czarnej? Jedynie zastosowaniem odmiennego barwnika. Brązowej barwnik mamy w wystarczającej ilości. Moglibyśmy nawet więcej wytwarzać brązowej pasty, podobnie i inne fabryki chemiczne, ale... (i tu właśnie doszliśmy do sedna) istnieje rozdźwięk Centralnego Zarządu Przemysłu Tłuszczowego, który planuje naszą produkcję. Według tego rozdźwięka mieliśmy w IV kwartale ub. r. wyprodukować 5 ton czarnej pasty, a tylko 650 kg brązowej.

Czy CZPT przypuszcza, że ludzie w zimie noszą mniej brązowej pasty do obuwi? (Początek niniejszego wywiadu wyjątkowo jest tak nie jest). Czy planując nie liczy się z zapotrzebowaniem konsumentów? Dla czego zaplanowano w IV kwartale ub. r. produkcję tak małej ilości brązowej pasty do obuwi?

W chwili obecnej rynek krakowski nadal odczuwa brak brązowej pasty. Czy na I kwartał 1954 r. także zaplanowano — produkcję tak małych ilości brązowej pasty?

Pytania powyższe to i mieniu Stasza, jego koleżanki Hanki, jego brata i setek tysięcy konsumentów z woj. krakowskiego kierujemy pod adresem Centralnego Zarządu Przemysłu Tłuszczowego w Warszawie.

S. SZYMKAŁ
Kraków

Chłopi chętnie kontraktują rośliny przemysłowe

Coraz większą popularnością wśród chłopów woj. poznańskiego cieszy się kontraktowanie roślin przemysłowych. W głównej mierze przyczynia się do tego bardzo korzystne warunki kontraktacji zarówno dla plantatorów buraków cukrowych, rzepaku, lnu i konopi jak i innych roślin objętych kontraktacją.

Szczególnie pomyślnie w woj. poznańskim przebiega zawieranie umów kontraktacyjnych na uprawę buraków cukrowych. Do 3 bm. plan kontraktowania tej ważnej rośliny przemysłowej wykonano już w 76 proc. W takich punktach jak Rawicz i Gnieźno podpisano już z chłopami umowy na cały obszar buraków cukrowych przewidzianych tam w r. 1954 do zakontraktowania.

Sprawnie przebiega w Wielkopolsce również kontraktowanie roślin olejnych. M.in. plan kontraktowania rzepaku realizowano tam w 78 proc. Coraz więcej rolników postanawia uprawiać słonecznik. W powiatach: Chodzież, Czarnków, Kościan, Olsztyn i Poznań zakończono już kontraktowanie tej cennej rośliny olejnej.

Z pozostałych roślin przemysłowych najwięcej umów chłopów woj. poznańskiego zawarł na uprawę jeżmienia browarnianego. Wykonując plan już w 86 proc.

Masowe imprezy PTTK w br.

Obok tysięcy wycieczek masowych do najpiękniejszych i najciekawszych zakątków naszego kraju, PTTK organizuje również w najbliższych dniach masowe imprezy turystyczne. Z każdym rokiem wzrasta ich popularność i liczba uczestników. Toteż PTTK postanowiło zwiększyć w roku bieżącym ilość imprez do 11 w porównaniu z 6-ma, jakie odbyły się w r. ub.

Przewiduje się, że tradycyjne już paradowe rajdy narcisów, kolarek i nieśre, spływ kajakowy itp. zgromadzą na starcie w br. ok. 300 tys. turystów z całego kraju umożliwiając im szeroką wymianę doświadczeń, a jednocześnie przyczyniając się do popularizowania wiedzy o naszym kraju.

W ostatnim kwartale ub. r. roku przybyło do Krakowa i Nowego Butu wiele wycieczek chłopskich, organizowanych przez ZSCh. Wśród wycieczek tych znajdowały się m.in.: kilkusetosobowa grupa chłopów z województwa poznańskiego, Berne wycieczki z Ziem Zachodnich, grupa różnorodnych mieszkańców Opolszczyzny, wycieczki z województw: warszawskiego, gdańskiego oraz kieleckiego.

Zetempowcy z Płonna budują su. cliche

Piękną inicjatywę podjęła młodzież ZMP-owska z gromady Płonna, pow. międzybórz, postanawiając wybudować własnymi siłami gromadzką świetlicę. Na apel ZMP-owski stanęła cała gromadka młodzieży. Młodzi budowniczy Płonna zbudowali już pomysłowy budynek. Robotnicy i chłopci gromady postanowili dokończyć II Zjazd PTPR przeznaczony przy dokończeniu budowy świetlicy po jednym dniu.

POCZTA „Szalandar Młodych”

Tow. Leonida SOBCHAK.
Towarzystwo! Dziękuję bardzo za list. Wasza sprawa bardzo nas interesowała i chętnieśmy wysłali Wasz obszerny odpowiedź. Niestety, nie podaliśmy nam dokładnego adresu. Prosimy o podanie nowego, dokładnego adresu.
Serdce Wasz pozdrawiamy.

PROGRAM RADIOWY

W niedzielę 11 stycznia 1954 r. (PONIEDZIAŁEK)
Program 1 — na fal 1922 m.
Program dnia: 6.00, 18.35. Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.15, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
8.15 Aud. dla w. 5.20 Koncert poparny. 6.10 Utwory Siedzi. 6.30 Wiadomości sportowe. 6.50 Gimnastyka. 7.20 Koncert poparny. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.30 Muzyka poważna. 9.00 Dla klas V i VI. 9.15 Dla klas V i VI. 9.30 Dla klas V i VI. 9.45 Dla klas V i VI. 10.00 Dla klas V i VI. 10.15 Dla klas V i VI. 10.30 Dla klas V i VI. 10.45 Dla klas V i VI. 11.00 Dla klas V i VI. 11.15 Dla klas V i VI. 11.30 Dla klas V i VI. 11.45 Dla klas V i VI. 12.00 Dla klas V i VI. 12.15 Dla klas V i VI. 12.30 Dla klas V i VI. 12.45 Dla klas V i VI. 13.00 Dla klas V i VI. 13.15 Dla klas V i VI. 13.30 Dla klas V i VI. 13.45 Dla klas V i VI. 14.00 Dla klas V i VI. 14.15 Dla klas V i VI. 14.30 Dla klas V i VI. 14.45 Dla klas V i VI. 15.00 Dla klas V i VI. 15.15 Dla klas V i VI. 15.30 Dla klas V i VI. 15.45 Dla klas V i VI. 16.00 Dla klas V i VI. 16.15 Dla klas V i VI. 16.30 Dla klas V i VI. 16.45 Dla klas V i VI. 17.00 Dla klas V i VI. 17.15 Dla klas V i VI. 17.30 Dla klas V i VI. 17.45 Dla klas V i VI. 18.00 Dla klas V i VI. 18.15 Dla klas V i VI. 18.30 Dla klas V i VI. 18.45 Dla klas V i VI. 19.00 Dla klas V i VI. 19.15 Dla klas V i VI. 19.30 Dla klas V i VI. 19.45 Dla klas V i VI. 20.00 Dla klas V i VI. 20.15 Dla klas V i VI. 20.30 Dla klas V i VI. 20.45 Dla klas V i VI. 21.00 Dla klas V i VI. 21.15 Dla klas V i VI. 21.30 Dla klas V i VI. 21.45 Dla klas V i VI. 22.00 Dla klas V i VI. 22.15 Dla klas V i VI. 22.30 Dla klas V i VI. 22.45 Dla klas V i VI. 23.00 Dla klas V i VI. 23.15 Dla klas V i VI. 23.30 Dla klas V i VI. 23.45 Dla klas V i VI. 24.00 Dla klas V i VI. 24.15 Dla klas V i VI. 24.30 Dla klas V i VI. 24.45 Dla klas V i VI. 25.00 Dla klas V i VI. 25.15 Dla klas V i VI. 25.30 Dla klas V i VI. 25.45 Dla klas V i VI. 26.00 Dla klas V i VI. 26.15 Dla klas V i VI. 26.30 Dla klas V i VI. 26.45 Dla klas V i VI. 27.00 Dla klas V i VI. 27.15 Dla klas V i VI. 27.30 Dla klas V i VI. 27.45 Dla klas V i VI. 28.00 Dla klas V i VI. 28.15 Dla klas V i VI. 28.30 Dla klas V i VI. 28.45 Dla klas V i VI. 29.00 Dla klas V i VI. 29.15 Dla klas V i VI. 29.30 Dla klas V i VI. 29.45 Dla klas V i VI. 30.00 Dla klas V i VI. 30.15 Dla klas V i VI. 30.30 Dla klas V i VI. 30.45 Dla klas V i VI. 31.00 Dla klas V i VI. 31.15 Dla klas V i VI. 31.30 Dla klas V i VI. 31.45 Dla klas V i VI. 32.00 Dla klas V i VI. 32.15 Dla klas V i VI. 32.30 Dla klas V i VI. 32.45 Dla klas V i VI. 33.00 Dla klas V i VI. 33.15 Dla klas V i VI. 33.30 Dla klas V i VI. 33.45 Dla klas V i VI. 34.00 Dla klas V i VI. 34.15 Dla klas V i VI. 34.30 Dla klas V i VI. 34.45 Dla klas V i VI. 35.00 Dla klas V i VI. 35.15 Dla klas V i VI. 35.30 Dla klas V i VI. 35.45 Dla klas V i VI. 36.00 Dla klas V i VI. 36.15 Dla klas V i VI. 36.30 Dla klas V i VI. 36.45 Dla klas V i VI. 37.00 Dla klas V i VI. 37.15 Dla klas V i VI. 37.30 Dla klas V i VI. 37.45 Dla klas V i VI. 38.00 Dla klas V i VI. 38.15 Dla klas V i VI. 38.30 Dla klas V i VI. 38.45 Dla klas V i VI. 39.00 Dla klas V i VI. 39.15 Dla klas V i VI. 39.30 Dla klas V i VI. 39.45 Dla klas V i VI. 40.00 Dla klas V i VI. 40.15 Dla klas V i VI. 40.30 Dla klas V i VI. 40.45 Dla klas V i VI. 41.00 Dla klas V i VI. 41.15 Dla klas V i VI. 41.30 Dla klas V i VI. 41.45 Dla klas V i VI. 42.00 Dla klas V i VI. 42.15 Dla klas V i VI. 42.30 Dla klas V i VI. 42.45 Dla klas V i VI. 43.00 Dla klas V i VI. 43.15 Dla klas V i VI. 43.30 Dla klas V i VI. 43.45 Dla klas V i VI. 44.00 Dla klas V i VI. 44.15 Dla klas V i VI. 44.30 Dla klas V i VI. 44.45 Dla klas V i VI. 45.00 Dla klas V i VI. 45.15 Dla klas V i VI. 45.30 Dla klas V i VI. 45.45 Dla klas V i VI. 46.00 Dla klas V i VI. 46.15 Dla klas V i VI. 46.30 Dla klas V i VI. 46.45 Dla klas V i VI. 47.00 Dla klas V i VI. 47.15 Dla klas V i VI. 47.30 Dla klas V i VI. 47.45 Dla klas V i VI. 48.00 Dla klas V i VI. 48.15 Dla klas V i VI. 48.30 Dla klas V i VI. 48.45 Dla klas V i VI. 49.00 Dla klas V i VI. 49.15 Dla klas V i VI. 49.30 Dla klas V i VI. 49.45 Dla klas V i VI. 50.00 Dla klas V i VI. 50.15 Dla klas V i VI. 50.30 Dla klas V i VI. 50.45 Dla klas V i VI. 51.00 Dla klas V i VI. 51.15 Dla klas V i VI. 51.30 Dla klas V i VI. 51.45 Dla klas V i VI. 52.00 Dla klas V i VI. 52.15 Dla klas V i VI. 52.30 Dla klas V i VI. 52.45 Dla klas V i VI. 53.00 Dla klas V i VI. 53.15 Dla klas V i VI. 53.30 Dla klas V i VI. 53.45 Dla klas V i VI. 54.00 Dla klas V i VI. 54.15 Dla klas V i VI. 54.30 Dla klas V i VI. 54.45 Dla klas V i VI. 55.00 Dla klas V i VI. 55.15 Dla klas V i VI. 55.30 Dla klas V i VI. 55.45 Dla klas V i VI. 56.00 Dla klas V i VI. 56.15 Dla klas V i VI. 56.30 Dla klas V i VI. 56.45 Dla klas V i VI. 57.00 Dla klas V i VI. 57.15 Dla klas V i VI. 57.30 Dla klas V i VI. 57.45 Dla klas V i VI. 58.00 Dla klas V i VI. 58.15 Dla klas V i VI. 58.30 Dla klas V i VI. 58.45 Dla klas V i VI. 59.00 Dla klas V i VI. 59.15 Dla klas V i VI. 59.30 Dla klas V i VI. 59.45 Dla klas V i VI. 60.00 Dla klas V i VI. 60.15 Dla klas V i VI. 60.30 Dla klas V i VI. 60.45 Dla klas V i VI. 61.00 Dla klas V i VI. 61.15 Dla klas V i VI. 61.30 Dla klas V i VI. 61.45 Dla klas V i VI. 62.00 Dla klas V i VI. 62.15 Dla klas V i VI. 62.30 Dla klas V i VI. 62.45 Dla klas V i VI. 63.00 Dla klas V i VI. 63.15 Dla klas V i VI. 63.30 Dla klas V i VI. 63.45 Dla klas V i VI. 64.00 Dla klas V i VI. 64.15 Dla klas V i VI. 64.30 Dla klas V i VI. 64.45 Dla klas V i VI. 65.00 Dla klas V i VI. 65.15 Dla klas V i VI. 65.30 Dla klas V i VI. 65.45 Dla klas V i VI. 66.00 Dla klas V i VI. 66.15 Dla klas V i VI. 66.30 Dla klas V i VI. 66.45 Dla klas V i VI. 67.00 Dla klas V i VI. 67.15 Dla klas V i VI. 67.30 Dla klas V i VI. 67.45 Dla klas V i VI. 68.00 Dla klas V i VI. 68.15 Dla klas V i VI. 68.30 Dla klas V i VI. 68.45 Dla klas V i VI. 69.00 Dla klas V i VI. 69.15 Dla klas V i VI. 69.30 Dla klas V i VI. 69.45 Dla klas V i VI. 70.00 Dla klas V i VI. 70.15 Dla klas V i VI. 70.30 Dla klas V i VI. 70.45 Dla klas V i VI. 71.00 Dla klas V i VI. 71.15 Dla klas V i VI. 71.30 Dla klas V i VI. 71.45 Dla klas V i VI. 72.00 Dla klas V i VI. 72.15 Dla klas V i VI. 72.30 Dla klas V i VI. 72.45 Dla klas V i VI. 73.00 Dla klas V i VI. 73.15 Dla klas V i VI. 73.30 Dla klas V i VI. 73.45 Dla klas V i VI. 74.00 Dla klas V i VI. 74.15 Dla klas V i VI. 74.30 Dla klas V i VI. 74.45 Dla klas V i VI. 75.00 Dla klas V i VI. 75.15 Dla klas V i VI. 75.30 Dla klas V i VI. 75.45 Dla klas V i VI. 76.00 Dla klas V i VI. 76.15 Dla klas V i VI. 76.30 Dla klas V i VI. 76.45 Dla klas V i VI. 77.00 Dla klas V i VI. 77.15 Dla klas V i VI. 77.30 Dla klas V i VI. 77.45 Dla klas V i VI. 78.00 Dla klas V i VI. 78.15 Dla klas V i VI. 78.30 Dla klas V i VI. 78.45 Dla klas V i VI. 79.00 Dla klas V i VI. 79.15 Dla klas V i VI. 79.30 Dla klas V i VI. 79.45 Dla klas V i VI. 80.00 Dla klas V i VI. 80.15 Dla klas V i VI. 80.30 Dla klas V i VI. 80.45 Dla klas V i VI. 81.00 Dla klas V i VI. 81.15 Dla klas V i VI. 81.30 Dla klas V i VI. 81.45 Dla klas V i VI. 82.00 Dla klas V i VI. 82.15 Dla klas V i VI. 82.30 Dla klas V i VI. 82.45 Dla klas V i VI. 83.00 Dla klas V i VI. 83.15 Dla klas V i VI. 83.30 Dla klas V i VI. 83.45 Dla klas V i VI. 84.00 Dla klas V i VI. 84.15 Dla klas V i VI. 84.30 Dla klas V i VI. 84.45 Dla klas V i VI. 85.00 Dla klas V i VI. 85.15 Dla klas V i VI. 85.30 Dla klas V i VI. 85.45 Dla klas V i VI. 86.00 Dla klas V i VI. 86.15 Dla klas V i VI. 86.30 Dla klas V i VI. 86.45 Dla klas V i VI. 87.00 Dla klas V i VI. 87.15 Dla klas V i VI. 87.30 Dla klas V i VI. 87.45 Dla klas V i VI. 88.00 Dla klas V i VI. 88.15 Dla klas V i VI. 88.30 Dla klas V i VI. 88.45 Dla klas V i VI. 89.00 Dla klas V i VI. 89.15 Dla klas V i VI. 89.30 Dla klas V i VI. 89.45 Dla klas V i VI. 90.00 Dla klas V i VI. 90.15 Dla klas V i VI. 90.30 Dla klas V i VI. 90.45 Dla klas V i VI. 91.00 Dla klas V i VI. 91.15 Dla klas V i VI. 91.30 Dla klas V i VI. 91.45 Dla klas V i VI. 92.00 Dla klas V i VI. 92.15 Dla klas V i VI. 92.30 Dla klas V i VI. 92.45 Dla klas V i VI. 93.00 Dla klas V i VI. 93.15 Dla klas V i VI. 93.30 Dla klas V i VI. 93.45 Dla klas V i VI. 94.00 Dla klas V i VI. 94.15 Dla klas V i VI. 94.30 Dla klas V i VI. 94.45 Dla klas V i VI. 95.00 Dla klas V i VI. 95.15 Dla klas V i VI. 95.30 Dla klas V i VI. 95.45 Dla klas V i VI. 96.00 Dla klas V i VI. 96.15 Dla klas V i VI. 96.30 Dla klas V i VI. 96.45 Dla klas V i VI. 97.00 Dla klas V i VI. 97.15 Dla klas V i VI. 97.30 Dla klas V i VI. 97.45 Dla klas V i VI. 98.00 Dla klas V i VI. 98.15 Dla klas V i VI. 98.30 Dla klas V i VI. 98.45 Dla klas V i VI. 99.00 Dla klas V i VI. 99.15 Dla klas V i VI. 99.30 Dla klas V i VI. 99.45 Dla klas V i VI. 100.00 Dla klas V i VI. 100.15 Dla klas V i VI. 100.30 Dla klas V i VI. 100.45 Dla klas V i VI. 101.00 Dla klas V i VI. 101.15 Dla klas V i VI. 101.30 Dla klas V i VI. 101.45 Dla klas V i VI. 102.00 Dla klas V i VI. 102.15 Dla klas V i VI. 102.30 Dla klas V i VI. 102.45 Dla klas V i VI. 103.00 Dla klas V i VI. 103.15 Dla klas V i VI. 103.30 Dla klas V i VI. 103.45 Dla klas V i VI. 104.00 Dla klas V i VI. 104.15 Dla klas V i VI. 104.30 Dla klas V i VI. 104.45 Dla klas V i VI. 105.00 Dla klas V i VI. 105.15 Dla klas V i VI. 105.30 Dla klas V i VI. 105.45 Dla klas V i VI. 106.00 Dla klas V i VI. 106.15 Dla klas V i VI. 106.30 Dla klas V i VI. 106.45 Dla klas V i VI. 107.00 Dla klas V i VI. 107.15 Dla klas V i VI. 107.30 Dla klas V i VI. 107.45 Dla klas V i VI. 108.00 Dla klas V i VI. 108.15 Dla klas V i VI. 108.30 Dla klas V i VI. 108.45 Dla klas V i VI. 109.00 Dla klas V i VI. 109.15 Dla klas V i VI. 109.30 Dla klas V i VI. 109.45 Dla klas V i VI. 110.00 Dla klas V i VI. 110.15 Dla klas V i VI. 110.30 Dla klas V i VI. 110.45 Dla klas V i VI. 111.00 Dla klas V i VI. 111.15 Dla klas V i VI. 111.30 Dla klas V i VI. 111.45 Dla klas V i VI. 112.00 Dla klas V i VI. 112.15 Dla klas V i VI. 112.30 Dla klas V i VI. 112.45 Dla klas V i VI. 113.00 Dla klas V i VI. 113.15 Dla klas V i VI. 113.30 Dla klas V i VI. 113.45 Dla klas V i VI. 114.00 Dla klas V i VI. 114.15 Dla klas V i VI. 114.30 Dla klas V i VI. 114.45 Dla klas V i VI. 115.00 Dla klas V i VI. 115.15 Dla klas V i VI. 115.30 Dla klas V i VI. 115.45 Dla klas V i VI. 116.00 Dla klas V i VI. 116.15 Dla klas V i VI. 116.30 Dla klas V i VI. 116.45 Dla klas V i VI. 117.00 Dla klas V i VI. 117.15 Dla klas V i VI. 117.30 Dla klas V i VI. 117.45 Dla klas V i VI. 118.00 Dla klas V i VI. 118.15 Dla klas V i VI. 118.30 Dla klas V i VI. 118.45 Dla klas V i VI. 119.00 Dla klas V i VI. 119.15 Dla klas V i VI. 119.30 Dla klas V i VI. 119.45 Dla klas V i VI. 120.00 Dla klas V i VI. 120.15 Dla klas V i VI. 120.30 Dla klas V i VI. 120.45 Dla klas V i VI. 121.00 Dla klas V i VI. 121.15 Dla klas V i VI. 121.30 Dla klas V i VI. 121.45 Dla klas V i VI. 122.00 Dla klas V i VI. 122.15 Dla klas V i VI. 122.30 Dla klas V i VI. 122.45 Dla klas V i VI. 123.00 Dla klas V i VI. 123.15 Dla klas V i VI. 123.30 Dla klas V i VI. 123.45 Dla klas V i VI. 124.00 Dla klas V i VI. 124.15 Dla klas V i VI. 124.30 Dla klas V i VI. 124.45 Dla klas V i VI. 125.00 Dla klas V i VI. 125.15 Dla klas V i VI. 125.30 Dla klas V i VI. 125.45 Dla klas V i VI. 126.00 Dla klas V i VI. 126.15 Dla klas V i VI. 126.30 Dla klas V i VI. 126.45 Dla klas V i VI. 127.00 Dla klas V i VI. 127.15 Dla klas V i VI. 127.30 Dla klas V i VI. 127.45 Dla klas V i VI. 128.00 Dla klas V i VI. 128.15 Dla klas V i VI. 128.30 Dla klas V i VI. 128.45 Dla klas V i VI. 129.00 Dla klas V i VI. 129.15 Dla klas V i VI. 129.30 Dla klas V i VI. 129.45 Dla klas V i VI. 130.00 Dla klas V i VI. 130.15 Dla klas V i VI. 130.30 Dla klas V i VI. 130.45 Dla klas V i VI. 131.00 Dla klas V i VI. 131.15 Dla klas V i VI. 131.30 Dla klas V i VI. 131.45 Dla klas V i VI. 132.00 Dla klas V i VI. 132.15 Dla klas V i VI. 132.30 Dla klas V i VI. 132.45 Dla klas V i VI. 1

5-B-10029